



Zbąszyńskie Łazienki w nowej odsłonie!



27 maja 2017 roku, niewątpliwie trafi do annałów Zbąszynia. Wpisany od ponad stu lat w przestrzeń miasta obiekt o nazwie Łazienki zyskał swój nowy, zmodernizowany wygląd. O godzinie 22.00 pięcioro mieszkańców naszej gminy przecięło wstęgę otwierając oficjalnie Kompleks Wypoczynkowy Plaża Łazienki, budowany dzięki zaangażowaniu wielu osób i przedsiębiorstw w czasie pierwszych 5 miesięcy roku 2017. Wartość wydatków związanych z utworzeniem nowego kompleksu to 795 tysięcy złotych. Szacuje się że wyłożone środki z nawiązką zwrócą się w najbliższych latach, dzięki komercyjnemu wykorzystaniu części z nowopowstałych obiektów oraz znacznie zwiększonemu ruchowi turystycznemu. W ramach zakończonej inwestycji powstał pawilon gastronomiczny wraz z zapleczem kuchennym i sanitarnym, została wybudowana zadaszona scena estradowa, rozbudowano sieć elektrycz-

ną i oświetleniową – powstały nowe 23 punkty świetlne, nowe utwardzone ciągi pieszo - jezdne ułatwiające poruszanie się po kompleksie, między którymi na dużej powierzchni ułożona została nowa nawierzchnia trawiasta. Na samym końcu pojawiły się nowe ławki i dodatkowe kosze na śmieci. Oddany do użytku mieszkańców obiekt łączy w sobie przestrzeń boisk plażowych, plaży z miejscem wykorzystywanym do kąpieli, placu zabaw dla dzieci, nowej sceny muzycznej, gastronomii, a także wypożyczalni sprzętu plażowego i wodnego. Niespodzianką dla najmłodszych jest Mini Plaża z sadzawką i hipopotamem, który już pierwszego dnia stał się ulubieńcem dzieci. Z całą pewnością Kompleks Wypoczynkowy Plaża Łazienki w Zbąszyniu stanie się jednym z ważniejszych i atrakcyjniejszych punktów na mapie aktywnego wypoczynku w naszej gminie.

Kamil Sieratowski



Słowo redaktora naczelnego

Szanowni Czytelnicy, miniony kwartał, który relacjonujemy w tym numerze „Zbąszynianina”, łączy w sobie informacje z wielu wydarzeń plenerowych organizowanych przez aktywne rady sołeckie i stowarzyszenia wsi z opisem działalności jednostek organizacyjnych samorządu oraz inwestycji prowadzonych na terenie gminy. Do najefektywniejszych należy zapewne wyczekiwany przez wszystkich Kompleks Wypoczynkowy Plaża Łazienki. Jeśli nie mieli Państwo okazji zobaczyć nowej odsłony Łazienek serdecznie zapraszamy do nadrobienia tej zaległości. Zapewne VII Święto Jeziora będzie do tego bardzo dobrym pretekstem. Przeszenny i zmodernizowany kompleks

umożliwi komfortowe spędzanie czasu i aktywny wypoczynek nawet przy wysokiej frekwencji, którą Łazienki cieszą się w ostatnich tygodniach szczególnie. W wakacyjnym numerze postanowiliśmy opublikować także obszerniejsze fragmenty artykułu dotyczącego pozyskiwania energii elektrycznej za pomocą paneli fotowoltaicznych. Opis praktycznego zastosowania systemu stanowi ciekawy kontekst dla deklaracji, którą znajdują Państwo także w tym kwartalniku. Przeprowadzany przez gminę Zbąszyń nabór umożliwi zainteresowanym zakup i montaż paneli fotowoltaicznych na budynkach mieszkalnych. W przypadku otrzymania dofinansowania projekt będzie realizowany w ramach

Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020, Oś priorytetowa III Energia, Działanie 3.1 Wytwarzanie i dystrybucja energii ze źródeł odnawialnych.

Osoby zainteresowane prosimy o wypełnienie deklaracji i złożenie jej w Urzędzie Miejskim w Zbąszyniu w poniedziałki od 7³⁰ do 17⁰⁰, we wtorki od 7³⁰ do 15³⁰, we środy, czwartki i piątki od 7³⁰ do 15⁰⁰. Nabór wniosków prowadzony będzie w terminie od 28 lipca 2017 r. do 11 sierpnia 2017 roku.

*Redaktor Naczelny
„Zbąszynianina”
Mateusz Basiński*

Festiwalowy sukces zbąszyńskich koźlarzy!

W dniach od 22 do 25 czerwca 2017 r. grupa koźlarzy z gminy Zbąszyń brała udział w 51. Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych. W zakończonej rywalizacji 22 mistrzów w kategorii „duży-mały” II miejsce i nagrodę uzyskał Jan S. Prządka z uczniami Łukaszem Piątkiem grającym na koźle weselnym i skrzypaczką Justyną Trześniewską. Muzycy ludowi dodatkowo wzięli udział w organizowanych przez gospodarza festiwalu prezentacjach, koncertach,

korowodach przemierzających ulice Kazimierza Dolnego n/Wisłą prezentując tradycyjne instrumenty a także muzykę koźlarską z przyśpiewkami ludowymi naszej gminy. Występy uczestników zostały zarejestrowane przez rozgłośnie Polskiego Radia z Warszawy i Lublina. Jury w dziewięcioosobowym składzie wysłuchało 18 Kapel, 32 Zespołów Śpiewaczych, 14 Instrumentalistów, 25 Solistów Śpiewaków, 10 wykonawców w kategorii folklor-kontynuacja

oraz 22 grupy w konkursie „DUŻY - MAŁY”. W konkursie festiwalowym wzięło udział około 800 artystów ludowych z 15 województw.

Jury oceniając dobór regionalnego repertuaru, cechy regionalnego stylu oraz poziom artystyczny, przyznało nagrody i wyróżnienia na łączną kwotę 65 tysięcy złotych.

Jan Prządka



Mieszkańcy Nowego Dworu budują salę wiejską

Trwa budowa sali wiejskiej w Nowym Dworze. Po zalaniu fundamentów budynku przyszedł czas na wmurowanie kamienia węgielnego. Podpisania aktu erekcyjnego dokonali w sobotę, 22 kwietnia br., Burmistrz Zbąszynia – Tomasz Kurasiński, Radny Rady Miejskiej Zbąszynia – Stefan Napierała, Sołtys Wsi – Hilary Szutta, Prezes Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Nowy Dwór – Dariusz Stachowiak oraz ksiądz Roman Hajduk, który dokonał także poświęcenia budowy.

Kamil Sieratowski



Ulica Słoneczna w nowym blasku!

Zostały zakończone prace inwestycyjne dotyczące przebudowy ulicy Słonecznej w Zbąszyniu. Droga o długości 156 metrów została uzbrojona w kanalizację, nową nawierzchnię z kostki o szerokości 5,5 metra oraz oświetlenie. Słoneczna stanowi łącznik pomiędzy ulicą Łąkową prowadzącą do hotelu Navigator a mniejszą ulicą Młyńską. Koszt przebudowy wyniósł 219 927,50 zł, zadanie zostało sfinansowane z budżetu gminy. Mieszkańcy ulicy Słonecznej sfinansowali natomiast we własnym zakresie mapę do celów projektowych.

Wykonawcą prac budowlanych, które rozpoczęły się 7 czerwca br. była zbąszyńska firma Dekor Ryszard Stasiński i M Prządka Sp. j. Ulica Słoneczna należy do infrastruktury nowego, bardzo atrakcyjnego osiedla o zabudowie jednorodzinnej, która sąsiaduje ze ścież-



ką rowerową łączącą Kompleks Wypoczynkowy Plaża Łazienki z miejscowością Nądnia. Osiedle znajduje się także w pobliżu Obszaru Natura 2000 chroniącego między innymi przyrodę jeziora Błędno i rzeki Obry.

Kamil Sieratowski

Jakub Rutnicki Honorowym Obywatelem Zbąszynia

Na posiedzeniu XXV Sesji Rady Miejskiej Zbąszynia odbyło się uroczyste wręczenie odznaczenia Honorowy Obywatel Zbąszynia posłowi na Sejm RP Jakubowi Rutnickiemu w związku z uchwałą nr XXIII/254/2017 podjętą 27 marca 2017 roku.

Jakub Rutnicki od czterech kadencji jest posłem na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Obecnie aktywnie uczestniczy w pracach Komisji Kultury Fizycznej i Sportu, będąc jej wiceprzewodniczącym od 2011 roku. Od samego początku koordynował program budowy Orlików w Wielkopolsce. Dzięki wsparciu i staraniom Posła Jakuba Rutnickiego w Zbąszyniu powstała Filharmonia Folkloru Polskiego, z której korzystają nie tylko mieszkańcy powiatu nowotomyskiego. Jest to jeden z najpiękniejszych tego typu obiektów w całym kraju. Na tę inwestycję pozyskano środki z Unii Europejskiej w kwocie 9,9 mln zł.

Poseł Jakub Rutnicki od 10 lat organizuje turniej plażowej piłki siatkowej „Rutnicki Cup”, który przyciąga siatkarzy z całej Polski. Rokrocznie na plaży w Zbąszyniu odbywa się Wielki Finał, gdzie najlepsi walczą o puchar posła.

Dzięki pracy i zaangażowaniu ze strony p. Jakuba Rutnickiego nasza gmina uzyskała dofinansowanie do wielu projektów, przez co przybyło wiele znaczących obiektów zarówno w dziedzinie kultury jak i sportu. Jakub Rutnicki nie jest dla nas tylko posłem z telewizji, ponieważ bierze czynny udział w życiu gminy Zbąszyn.



Weronika Zydorczak

Odznaczenie Zasłużony dla Gminy Zbąszyn dla Maksymiliana Michalczaka

Maksymilian Michalczak otrzymał medal *Zasłużony dla Gminy Zbąszyn*. Wniosek o uhonorowanie mieszkańca gminy złożył Gminny Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Zbąszyniu. Odznaczenie zostało przyznane na mocy uchwały Nr XXIII/256/2017 Rady Miejskiej Zbąszynia z 27 marca 2017 roku.

Maksymilian Michalczak rozpoczął pracę zawodową w 1957 roku w organizacji kółek rolniczych na terenie powiatu nowotomyskiego. Do 1972 roku był zatrudniony w charakterze księgowego, na którym to stanowisku zdobywał i podwyższał swoje kwalifikacje. W latach 1962 – 65 był organizatorem budowy siedziby i zaplecza Kółka Rolniczego w Zbąszyniu. Laureat nagrody był współorganizatorem powstającego w Zbąszyniu Zakładu Eksportowo-Importowego jako jednostki organizacyjnej firmy Hortex S.A. z siedzibą w Warszawie. W latach 1972-82 organizował zakończenie budowy magazynu owoców, warzyw i ich przetworów oraz zajmował stanowisko starszego inspektora eksportu do krajów Europy Zachodniej, przy obrocie Zakładu w Zbąszyniu od 5 do 20 wagonów dziennie. Obecnie jest zastępcą Prezesa Gminnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Zbąszyniu. Swoje działania ukierunkowuje na rzecz postępu gospodarczego, kulturalnego i oświatowego, poprzez wielokrotne organizowanie szkoleń i prelekcji przygotowujących rolników do zachodzących zmian w rolnictwie.



Weronika Zydorczak

Zasłużony dla Gminy Zbąszyn dla Zenona Matuszewskiego

Zenon Matuszewski – ceniony zbąszyński nauczyciel, regionalista, inicjator zdarzeń kulturalnych i społecznych a także artysta plastyk był bohaterem spotkania, które odbyło się w piątek, 19 maja br. w Zbąszyńskim Centrum Kultury. Wieczór w charakterze benefisu zainaugurowało wręczenie zbąszynianinowi odznaczenia *Zasłużony dla Gminy Zbąszyn* przy-



znanego na mocy uchwały Rady Miejskiej Zbąszynia z 27 marca 2017 roku. Odznaczenia medalem dokonał zastępca Burmistrza Zbąszynia – Marek Orzechowski. Spotkanie było okazją do wywołania wielu wspomnień bohatera związanych z Ziemią Zbąszyńską, a także prezentacji dokonań historycznych, inicjatyw społeczno-kulturalnych i najnowszych prac historyczno-rekonstrukcyjnych, którymi są opracowanie modelu pierwszego Pomnika Powstańców Wielkopolskich oraz Pałacu Zbąszyńskiego. Dla gospodarza benefisu tego wieczoru wystąpił zbąszyński chór Pauza, uczniowie Zespołu Szkół nr 1 w Zbąszyniu oraz zespół regionalny Wesele Przyprostyńskie.



Spotkanie było

okazją do wywołania wielu wspomnień bohatera związanych z Ziemią Zbąszyńską, a także prezentacji dokonań historycznych, inicjatyw społeczno-kulturalnych i najnowszych prac historyczno-rekonstrukcyjnych, którymi są opracowanie modelu pierwszego Pomnika Powstańców Wielkopolskich oraz Pałacu Zbąszyńskiego. Dla gospodarza benefisu tego wieczoru wystąpił zbąszyński chór Pauza, uczniowie Zespołu Szkół nr 1 w Zbąszyniu oraz zespół regionalny Wesele Przyprostyńskie.

Mateusz Basiński

Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze w Chrośnicy



Ochotnicza Straż Pożarna w Chrośnicy była gospodarzem tegorocznych Gminnych Zawodów Sportowo-Pożarniczych, które odbyły się w sobotę, 8 lipca 2017 roku. Łącznie wystartowało 15 drużyn, wśród nich trzy w kategorii dziewcząt od 16 do 18 lat, cztery w kategorii chłopców od 16 do 18 lat oraz osiem zespołów seniorskich. Nad prawidłowym przebiegiem konkurencji czuwali druhowie z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Tomysłu.

Strażacką rywalizację poprzedziło wręczenie odznaczeń przyznanych czterem strażakom z terenu gminy. Wyróżnienie Semper Vigilant (wiecznie czuwający) otrzymał druh Ryszard Grzeszkowiak członek honorowy Jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Chrośnicy, złoty medal Za Zasługi dla Pożarnictwa Józef Kuberski - członek Jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Łomnicy, srebrny medal Za Zasługi dla Pożarnictwa Zbigniew Sobczyński - członek Jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Łomnicy,

odznaczeniem Strażak Wzorowy został uhonorowany Artur Królik – członek Jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Chrośnicy.

A oto rezultaty zmagania w konkurencji sztafety z przeszkodami oraz ćwiczenia bojowego.

Grupa wiekowa DZIEWCZĄT 16-18 lat
I miejsce OSP Chrośnica
II miejsce OSP Łomnica
III miejsce OSP Strzyżewo



Grupa wiekowa CHŁOPCY 16-18 lat
I miejsce OSP Przyprostynia
II miejsce OSP Nowa Wieś Zbąska
III miejsce OSP Łomnica
IV miejsce OSP Zbąszyń

Klasyfikacja w grupie SENIORÓW
I miejsce OSP Chrośnica
II miejsce OSP Przyprostynia 2
III miejsce OSP Przyprostynia 1
IV miejsce OSP Zbąszyń
V miejsce OSP Zakrzewko
VI miejsce OSP Łomnica
VII miejsce OSP Strzyżewo
VIII miejsce OSP Stefanowo

Mateusz Basiński



Rozwijamy współpracę z francuskim miastem Steenvoorde

Współpraca gminy Zbąszczyń z francuskim miastem Steenvoorde rozpoczęła się we wrześniu 2014 roku, w kolejnym, 2015 roku w ramach rewizyty burmistrzowie miast podpisali w Zbąszczyń list intencyjny. W ostatni weekend kwietnia natomiast doszło do oficjalnego podpisania umowy partnerskiej pomiędzy Zbąszczynią a Steenvoorde w siedzibie urzędu francuskiego partnera. Czterodniowa wizyta polskiej delegacji obejmowała także udział w uroczystości otwarcia Parku im. gen. Stanisława Maczka oraz Międzynarodowego Festiwalu Gigantów – Steenvoorde 2017.



Kilka słów o Steenvoorde – mieście historii, gigantów i Miss Universe

Steenvoorde jest francuskim miastem położonym w regionie Nord-Pas-de-Calais, w departamencie Nord, przy granicy belgijskiej. Powierzchnia gminy to 29,82 km², na chwilę obecną zamieszkuje ją niewiele ponad 4 tys. mieszkańców. Burmistrzem miasta jest Jean-Pierre Bata-

ille. Nazwa miasta wywodzi się od hollenderskiego słowa „steen” oznaczającego kamień. Pierwsza wzmianka o tym miasteczku w historii regionu datowana jest na XI wiek. W 1553 roku miasto zostało zniszczone przez Karola V kontynuatora centralizacji wszystkich 17 prowincji ówczesnych Niderlandów. W roku 1566 w mieście wybuchła rewolta ikonokla-

stów zwana także ruchem obrazoburczym. Bezpośrednią przyczyną rozpoczęcia akcji obrazoburczych było kazanie kalwińskiego kaznodziei Sebastiana Matte'a. Największą siłą napędową rewolty była konfederacja zawiązana przeciwko inkwizycji hiszpańskiej.

Dla Steenvoorde szczególnym wydarzeniem w dziejach miasta było wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej, którego dokonały 6 września 1944 roku wojska polskie i szkockie. Pierwsza Dywizja Pancerna dowodzona przez generała Stanisława Maczka wylądowała 1 sierpnia w Normandii, w pobliżu miasta Caen. W składzie 2 Korpusu Kanadyjskiego, gen. Maczek dowodził swą dywizją w zwycięskiej bitwie pod Falaise, następnie 8 sierpnia 1944 roku uderzając wzdłuż szosy Caen-Falaise. W kolejnych walkach z Wehrmachtem dowódca konsekwentnie prowadził dywizję w kierunku Belgii i Holandii. Wyzwolił m.in. Ypres, Gandawę i Passchendale a także Bredę bez strat wśród ludności cywilnej. 26 marca 1945 roku, pod Łukiem Triumfalnym w Paryżu, został odznaczony Komandorią Krzyża Legii Honorowej. Dla mieszkańców Steenvoorde generał Stanisław Maczek zapisał się w historii miasta jako bohater.

Dzisiaj Steenvoorde w skali Europy rozpoznawane jest z interesującej tradycji lalek gigantów prezentowanych podczas ulicznych przemarszów tworzonych przez Stowarzyszenie Fromulus a także z Iris Mittenaere – Miss Universe 2017, która urodziła się i wychowała w Steenvoorde.



Cele Umowy Partnerskiej podpisanej

28 kwietnia 2017 roku w Steenvoorde

Podpisanie umowy partnerskiej odbyło się w siedzibie urzędu miasta Steenvoorde o godzinie 11.00. Gminę Zbąszyń reprezentowali Marek Orzechowski – zastępca burmistrza Zbąszynia oraz radni Rady Miejskiej Zbąszynia – Dariusz Golczak i Rafał Genderka. Obaj burmistrzowie odczytali treść podpisywanej umowy, której celem jest nawiązywanie kontaktów pomiędzy Polakami i Francuzami w dziedzinach kultury, sportu i aktywności młodzieży. Prowadzenie wymiany delegacji osób reprezentujących oba miasta a także organizowanie w obu miastach wydarzeń kulturalnych, młodzieżowych i sportowych. W celu realizacji zadań umowy burmistrzowie obu miast powołają grupy robocze odpowiedzialne za kontakty. Umowa została zawarta na czas nieokreślony uwzględniając zmiany sporządzone wyłącznie w formie pisemnej. Każda ze stron otrzymała jeden egzemplarz w języku polskim i języku francuskim.

Otwarcie Parku im. gen. Stanisława Maczka w Steenvoorde

W sobotę, 29 kwietnia br., w Steenvoorde odbyła się uroczystość otwarcia parku miejskiego, w którego centrum stanął pomnik upamiętniający wyzwolenie Steenvoorde z okupacji hitlerowskiej w 1944 roku przez dywizję polskiego generała Stanisława Maczka. Odsłonięciu tablicy pamiątkowej towarzyszył przemarsz ulicami miasta. W drodze do parku uczestnikom towarzyszył także gigant Koźlarz Zbąszyński o imieniu Lorciu (gigant został nazwany od imienia Leonarda Śliwy - muzyka, animatora folkloru zbąszyńskiego) wraz z kapelą koźlarską w składzie Martyna Żurek, Andżelika Drozda i Adam Kaiser. Dla wyjątkowego koźlarza były to pierwsze kroki poza granicami naszego kraju a jednocześnie rozgrzewka przed długim marszem i prezentacją



podczas festiwalu. Zbąszyńskiego giganta obsługiwali i na swoich barkach nosili w Steenvoorde Daniel Adamczak oraz Marian Kwaśny, wspierani przez uczniów z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Chrośnicy oraz Gimnazjum w Zbąszyniu. W drugiej części uroczystości uczniowie wspomnianych placówek przygotowali, krótką prezentację osiągnięć i zasług generała Stanisława Maczka. Osobą koordynującą wystąpienie młodzieży była Hanna Olejniczak-Zaworonko – wspierająca zbąszyńską delegację podczas wszystkich dotychczasowych spotkań polsko-francuskich.

Koźlarz Zbąszyński na Międzynarodowym Festiwalu Gigantów – Steenvoorde 2017

Wizytę zbąszyńskiej delegacji w Steenvoorde kończył udział w Międzynarodowym Festiwalu Gigantów. Zgodnie z tradycją Lorciu został poświęcony w miejscowej katedrze, by następnie wyruszyć przy akompaniamencie kapeli koźlarskiej na czele przemarszu ponad czterdziestu gigantów między innymi z Belgii, Holandii, Hiszpanii, Serbii czy Francji. Festiwal cieszy się sporym zainteresowaniem nie tylko mieszkańców, ale także turystów. Promocja muzyki koźlarskiej poprzez Lorcia, kapelę koźlarską i rozdawanie ulotek oraz

pocztówek Zbąszynia przyniosła bardzo szybki efekt w postaci zaproszeń do kulturalnej współpracy z serbskimi czy francuskimi miastami.

Zwiedzanie Steenvoorde i okolic

Harmonogram pobytu zbąszyńskiej delegacji przygotowany przez gospodarzy obejmował nie tylko udział w uroczystościach oficjalnych. Wizytę rozpoczęło wspólne zwiedzanie zabytkowego wiatraka w Steenvoorde. Ze względu na skład grupy, którą tworzyła także młodzież, spędzanie czasu odbywało się również w dwóch grupach. Gimnazjaliści w trakcie pobytu uczestniczyli w zajęciach na ścianie wspinaczkowej, grze paintball czy na torze wyścigowym dla quadów. Dorośli natomiast zwiedzali lokalny browar oraz pobliskie miasto Casel. Gospodarze zadbali także o komfortowe miejsca noclegowe i obficie zastawione stoły szczególnie lokalnymi potrawami i smakołykami.

Za przyjęcie zbąszyńskiej delegacji w Steenvoorde serdecznie dziękujemy burmistrzowi miasta - Jean-Pierre Bataille, Sebastianowi Laporte – organizującemu nasz pobyt, pracownikom urzędu miejskiego w Steenvoorde, pracownikom medioteki oraz stowarzyszeniu gigantów Fromulus. W organizacji wyjazdu i pobytu w Steenvoorde po raz kolejny niezawodnie wspierali nas Hanna Olejniczak-Zaworonko i Frederic Danielczak.

Wyjątkowe podziękowania należą się także panom Marianowi Kwaśnemu oraz Adamowi Kaiserowi, którzy uratowali całą zbąszyńską delegację, z poważnej awarii autokaru w drodze do Steenvoorde. Obaj Panowie nie zważając na brak roboczych ubrań i ciasnotę silnikowej komory sprawnie wymienili uszkodzony przewód wtryskowy paliwa dzięki czemu mogliśmy dojechać na miejsce, za co serdecznie dziękujemy.



Odbył się Turniej Kowalski w Nądni

Już po raz siódmy, w sobotnie popołudnie 10 czerwca, w Nądni odbył się turniej kowalski, będący jednocześnie mistrzostwami Wielkopolski, rozgrywanymi w tej kategorii już po raz czwarty. W szranki stanęły cztery duety w składzie – kowal i pomocnik. Zwyciężyli miejscowi kowale – Marian Kwaśny i Grzegorz Kamieniarz. Wykonana przez nich podkowa i grabie zlicytowane zostały za 800 zł, które zasiliły konto organizatorów całego przedsięwzięcia – Stowarzyszenia

Promocji i Rozwoju Wsi Nądnia. Każdy z kowalskich duetów miał bowiem za zadanie wykonać podkową i narzędzie ogrodnicze. Przede wszystkim jednak publiczność miała niecodzienną okazję popatrzeć na kowala w akcji. Miejsce festynu było nieprzypadkowe, ponieważ właśnie w tej wsi działa jedna z nielicznych kuźni w okolicy, prowadzona przez M. Kwaśnego. Oprócz popisów kowala licznie zgromadzona publiczność obejrzała także występy muzyczne

dzieci ze Szkoły Podstawowej w Nądni. Były też przejażdżki bryczką i licytacje rękodzieła. Podczas festynu można też było skosztować pysznych wypieków miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich, a przy okazji obejrzeć transmisję meczu Polska - Rumunia. Imprezę zakończyła zabawa taneczna. Były to tylko niektóre atrakcje spotkania, organizowanego przez Stowarzyszenie, znane z prężnej działalności.

Danuta Rogozińska-Rzepa

Noc Świętojańska w Nowej Wsi Zbąskiej

Noc Świętojańska inaczej Noc Kupały swoimi korzeniami sięga słowiańskiego obrzędu ognia, płodności a także pośrednio oczyszczenia wody z demonów. Obchodzona w najkrótszą noc roku przetrwała w tradycji chrześcijańskiej połączona z postacią świętego Jana. Jako wydarzenie związane z akwenami stało się nieodłącznym świętem obchodzonym także nad Jeziorem Błędno. Tegoroczne obchody Nocy Kupały od-

były się w Nowej Wsi Zbąskiej w sobotę, 24 czerwca br. Gwiazdą wieczoru był Andrzej Rosiewicz, którego koncert poprzedziły występy lokalnych artystów. Widowisko Nocy Świętojańskiej, włączające program artystyczny, przygotowały pod okiem opiekunki Bernadetty Lejwody uczennice Zespołu Szkół nr 2 w Zbąszyniu.

Noc Świętojańska w gminie Zbąszyń to również konkurs na wianki. W tym roku

jury w składzie Renata Kurasińska, Ewa Muszalska oraz Ireneusz Solarek oceniło 22 propozycje spośród, których wyłonieni zostali laureaci. Oto lista autorów najpiękniejszych wianków nowowiejskiej Nocy Świętojańskiej:

I miejsce **Zespół Przyprostyńskie Koziołki**

II miejsce **Sołectwo Stefanowo**

III miejsce **Towarzystwo Gimnastyczne Sokół**

Wyróżnienie: **Warsztaty Terapii Zajęciowej**

Kategoria Szkoły

I miejsce **Zespół Szkolno-Przedszkolny w Zbąszyniu – klasa IIa i IIIa**

II miejsce **Zespół Szkolno-Przedszkolny klasa Vc**

Wyróżnienie: **Zespół Szkolno-Przedszkolny w Nądni**

Kategoria indywidualna:

Iwona Napierała

Gratulujemy!

Mateusz Basiński



Był las, nie było nas!

- VIII Święto Lasu w Chrośnicy

W Chrośnicy odbyła się ósma edycja Święta Lasu. Bogaty i różnorodny program wydarzenia w połączeniu ze słoneczną pogodą okazał się idealną propozycją spędzenia wolnego czasu zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Frekwencja dopisała organizatorom po raz kolejny, 18 czerwca 2017 odchodzi do annałów wsi jako udane spotkanie integracyjne mieszkańców.

Nieodłącznym elementem wydarzenia są Rozgrywki Turniejowe im. Władysława Nowaka o Puchar Starosty Nowotomyskiego. Zwycięzcami tegorocznej edycji konkursu została drużyna Zakładu Usług Leśnych KOSTERA, na miejscu drugim uplasowało się PHU Forest, miejsce trzecie zajęła drużyna DREWGÓR, tuż za podium natomiast znalazły się drużyny: STOL-ART i BALDA.

W ramach Święta Lasu odbył się także konkurs plastyczny zatytułowany *Mieszkańcy naszych lasów*. Jury, którego przewodniczącym był Marcin Hoffmann, oceniało 79 prac. Oto lista tegorocznych laureatów:

KAT. I (przedszkole)

I miejsce – Kacper Sługocki ZSP Chrośnica



II miejsce – Bartosz Kaczmarek ZSP Chrośnica

III miejsce – Nikola Drzymała PP „Biedronkowo” Strzyżewo

Wyróżnienie – Mateusz Faligowski PP „Biedronkowo” Strzyżewo

KAT. II (klasy I – III)

I miejsce – Dominika Gajewska ZSP Chrośnica

II miejsce – Patrycja Liszkowska ZSP Zbąszyń

III miejsce – Zuzanna Kaźmierczak ZSP Chrośnica, SP Łomnica

Wyróżnienie: Martyna Tomińska NSP Strzyżewo

KAT. III (klasy IV – VI)

I miejsce – Jonasz Kluj ZSP Zbąszyń

II miejsce – Ewa Woźniak NSP Strzyżewo

III miejsce – Oliwia Maćkowska ZSP Zbąszyń

Wyróżnienie: Tymoteusz Sołtysik ZSP Chrośnica, SP Łomnica

KAT. IV (gimnazjum)

I miejsce – Weronika Brambor ZSP Chrośnica

II miejsce – Robert Golczak ZSP Chrośnica

III miejsce – Agnieszka Bok ZSP Chrośnica

Wyróżnienie: Jagoda Piechowicz Gimnazjum Zbąszyń

VIII Święto Lasu to również degustacja potraw regionalnych i potraw z grzybów przygotowywanych przez Koła Gospodyń Wiejskich ze Stefanowa, Perzyn, Chrośnicy i Stowarzyszenie Aktywna Wieś Stefanowice.

Dzięki zaangażowaniu dzieci, nauczycieli a także rodziców Święto Lasu posiada wyjątkowo bogaty program artystyczny.

W niedzielne popołudnie widzowie mogli podziwiać zarówno występy taneczne i wokalne dzieci, jak również popisy teatralne zaranżowane przez rodziców.

Szczególnym uznaniem publiczności cieszyła się inscenizacja wiersza Jana Brzechwy zatytułowanego *Rzepka*. Na scenie wystąpili także wokalistka Marysia Nowotnik oraz Teatr Muzyczny Hals z Gdyni.

Organizatorami wydarzenia były Rada Sołecka Wsi Chrośnica, KGW Chrośnica, OSP Chrośnica oraz Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Aktywna Wieś Chrośnica przy wsparciu Starostwa Powiatowego w Nowym Tomysku, Gminy Zbąszyń a także Nadleśnictwa Wolsztyn.

Organizatorami wydarzenia były Rada Sołecka Wsi Chrośnica, KGW Chrośnica, OSP Chrośnica oraz Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Aktywna Wieś Chrośnica przy wsparciu Starostwa Powiatowego w Nowym Tomysku, Gminy Zbąszyń a także Nadleśnictwa Wolsztyn.

Organizatorami wydarzenia były Rada Sołecka Wsi Chrośnica, KGW Chrośnica, OSP Chrośnica oraz Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Aktywna Wieś Chrośnica przy wsparciu Starostwa Powiatowego w Nowym Tomysku, Gminy Zbąszyń a także Nadleśnictwa Wolsztyn.

Organizatorami wydarzenia były Rada Sołecka Wsi Chrośnica, KGW Chrośnica, OSP Chrośnica oraz Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Aktywna Wieś Chrośnica przy wsparciu Starostwa Powiatowego w Nowym Tomysku, Gminy Zbąszyń a także Nadleśnictwa Wolsztyn.

Organizatorami wydarzenia były Rada Sołecka Wsi Chrośnica, KGW Chrośnica, OSP Chrośnica oraz Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Aktywna Wieś Chrośnica przy wsparciu Starostwa Powiatowego w Nowym Tomysku, Gminy Zbąszyń a także Nadleśnictwa Wolsztyn.

Organizatorami wydarzenia były Rada Sołecka Wsi Chrośnica, KGW Chrośnica, OSP Chrośnica oraz Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Aktywna Wieś Chrośnica przy wsparciu Starostwa Powiatowego w Nowym Tomysku, Gminy Zbąszyń a także Nadleśnictwa Wolsztyn.

Organizatorami wydarzenia były Rada Sołecka Wsi Chrośnica, KGW Chrośnica, OSP Chrośnica oraz Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Aktywna Wieś Chrośnica przy wsparciu Starostwa Powiatowego w Nowym Tomysku, Gminy Zbąszyń a także Nadleśnictwa Wolsztyn.

Organizatorami wydarzenia były Rada Sołecka Wsi Chrośnica, KGW Chrośnica, OSP Chrośnica oraz Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Aktywna Wieś Chrośnica przy wsparciu Starostwa Powiatowego w Nowym Tomysku, Gminy Zbąszyń a także Nadleśnictwa Wolsztyn.

Organizatorami wydarzenia były Rada Sołecka Wsi Chrośnica, KGW Chrośnica, OSP Chrośnica oraz Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Aktywna Wieś Chrośnica przy wsparciu Starostwa Powiatowego w Nowym Tomysku, Gminy Zbąszyń a także Nadleśnictwa Wolsztyn.

Mateusz Basiński



Ogólnopolski Festiwal Tańca o Puchar Burmistrza Zbąszynia

Tegoroczna edycja Ogólnopolskiego Festiwalu Tańca o Puchar Burmistrza Zbąszynia zgromadziła rekordową liczbę uczestników. W tanecznym turnieju, który odbył się 17 maja br. w hali Zbąszynianka, wzięło udział ponad 450 uczestników z takich miejscowości jak: Granowo, Biezdrowo, Pniewy, Zbąszynek, Żary, Konin, Trzciel, Sieraków, Zbąszyń, Wolsztyn czy Kwilcz. Prezentacje programów artystycznych odbyły się w trzech kategoriach: szkół podstawowych od 6 do 10 lat, szkół podsta-

wowych od 11 do 13 lat oraz zespołów funkcjonujących przy domach kultury w grupie wiekowej od 6 do 12 lat oraz od 13 do 19 lat. Jury oceniało technikę tańca, dobór repertuaru oraz ogólny wyraz artystyczny. Puchary oraz statuetki najlepszym wręczyli Dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Zbąszyniu – Teresa Małycha oraz Burmistrz Zbąszynia – Tomasz Kurasiński.

Oto wyniki w poszczególnych kategoriach:

Kategoria szkoły podstawowe (od 6 do 10 lat)

I miejsce Iskierki - Granowo

II miejsce Flesz Boys - Zbąszyń

III miejsce Słoneczny Blask - Zbąszynek

Kategoria szkoły podstawowe (od 11 do 13 lat)

I miejsce Iskierki Bis – Biezdrowo

II miejsce Flex 2 - Pniewy

III miejsce Słoneczny Blask III - Zbąszynek

Kategoria Centra Kultury (od 6 do 12 lat)

I miejsce Ckie PatiDence Junior Kwilcz

II miejsce Coda 2 - Konin

III miejsce Free - Żary

Kategoria Centra Kultury (od 13 do 19 lat)

I miejsce Iskierki Biezdrowo

II miejsce Cheerleaderki - Trzciel

III miejsce Ckie Pati Dance Junior - Kwilcz

Puchar Burmistrza Zbąszynia trafił do zespołów „Euphoria” z Granowa (kategoria szkoły podstawowe) oraz zespołu „Wisienki Mega” z Sierakowa (kategoria domy kultury).

Mateusz Basiński



Festyn Letni w Przyprostyni

Sołtys, Rada Sołecka oraz Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Wsi Przyprostynia były organizatorami Letniego Festynu Przyprostynińskiego, który odbył się 8 lipca br. na boisku piłkarskim. W programie znalazły się rozmaite atrakcje dla dzieci, zamki dmuchane, wata cukrowa czy malowanie twarzy a także gry i zabawy z Biblioteką Publiczną w Zbąszyniu. W ramach festynu została przeprowadzona loteria fantowa. Gwiazdą wieczoru był zespół Maxel. Letnie spotkanie przyprostynian zakończyła zabawa taneczna.

Mateusz Basiński



25 lat Liceum Garczyńskiego w Zbąszyniu

Liceum Ogólnokształcące w Zbąszyniu istnieje już 25 lat. Uroczystość jubileuszowa odbyła się 21 kwietnia br., zainaugurowała ją msza święta w intencji absolwentów i społeczności szkolnej w Kościele Parafialnym pw. NMP Wniebowziętej. Wydarzeniu towarzyszyła uroczysta sesja Rady Powiatu Nowotomyskiego a także akademie, która odbyła się w hali sportowej Zbąszynianka. Obchody jubileuszowe były również okazją do spotkań absolwentów w budynku szkoły, które odbyły się 22 kwietnia br.

Mateusz Basiński

70-lat Klubu Sportowego Wicher Strzyżewo

Klub Sportowy ATE Wicher Strzyżewo obchodzi w tym roku jubileusz 70-lecia działalności. Uroczyste obchody tego wydarzenia odbyły się w sobotę, 15 lipca br. na boisku piłkarskim w Strzyżewie. Wydarzenie było nie tylko okazją do złożenia życzeń piłkarzom Wichra, ale także wręczenia srebrnych odznak przyznanych przez Zarząd Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej. Wyróżnieni zostali: Stanisław Kaczmarek, Jan Łata, Dariusz Kuberski oraz Jacek Michalski. Gratulujemy!

Historia Klubu Wicher Strzyżewo

Organizacje LZS-ów od zawsze krzewiły ideę sportu na wsi po dzień dzisiejszy zwracając w swoich szeregach młodych ludzi, którzy chcą uprawiać sport. To tutaj poprzez wysiłek fizyczny i treningi – młodzież od dziesięcioleci uczy się odpowiedzialności, samodyscypliny i wytrwałości. Przewycięża słabości, uczy się przegrywać i pracować w zespole. To nasi ojcowie, bracia, synowie a także wnuki poprzez pokolenia walczą o zwycięstwo w zawodach w imieniu nas – mieszkańców Strzyżewa i starają się reprezentować swoją wieś najlepiej jak potrafią. To im zawdzięczamy możliwość uczestniczenia jako kibice i widzowie w lokalnych meczach.

Obchodząc 70-lecie naszego klubu należy podkreślić, że tylko dzięki zaangażowaniu pasjonatów sportu, którzy przewinęli się przez siedem dekad historii klubu, możemy dziś razem z zawodnikami przeżywać porażki i zwycięstwa (choć oczywiście wolimy te ostatnie). Głównymi inicjatorami założenia klubu byli panowie Józef Rura i Jan Kaczmarek a klub ze względu na swego ówczesnego strategicznego sponsora nazywał się „Wiklina Strzyżewo”. Zakład wiklina działający w Strzyżewie zapewniał głównie transport zawodnikom na mecze. W owych czasach szatnia i zaplecze boiskowe znajdowało się u pana Krystiana. Po upadku zakładu zawodnicy czasami musieli jeździć na



mecze rowerami, nierzadko we dwóch na jednym, nawet do Międzychodu.

Po włączeniu klubu w struktury Ludowych Zespołów Sportowych powstało kilka sekcji sportowych. Oprócz piłki nożnej do najbardziej prężnych należy zaliczyć:

- sekcję lekkoatletyki – w której trenowali Kazimierz Połomka i Kazimierz Konieczek,
- sekcję tenisa stołowego – w której wyróżniali się Zygmunt Kuberski, Tadeusz Mazur, Kryspin Nawotnik,
- sekcję kolarską – z czynnym udziałem Henryka Ganczarka i Zygmunta Kuberskiego.

W latach 70-tych zawodnicy klubu uczestniczyli w gminnych spartakiadach sportowych rywalizując w takich konkurencjach jak: szachy, warcaby, tenis stołowy, przeciąganie liny czy wyciskanie ciężarka.

W latach 80-tych, kiedy funkcję prezesa pełnił pan Laskowski, powstała istniejąca do dziś szatnia przy budowie której dużo potu wylali śp. Roman Stankowski oraz Stanisław Kaczmarek. W roku 1998, gdy prezesem klubu był Piotr Pawlik, dobudowano do szatni prysznice. Kolejnymi prezesami klubu byli: Bernard Trocholepsy, Piotr Kuberski, a także Bolesław Kluj, który wprowadził klub do (elitarniej) klasy A.

W 1989 roku rozpoczął działalność w klubie Joachim Walentowski, przez 15 lat z małymi przerwami pełnił w klubie funkcję trenera. Niestety Pan Walentowski nie doczekał się tak spokojnych czasów, gdy klub za prezesa pani Grażyny Połomki w 2004 roku, zmienił nazwę na ATE Wicher Strzyżewo pozyskując strategicznego sponsora, z którym związany jest do dzisiaj. W 60-letniej historii do największych sukcesów wychowanków klubu można zaliczyć:

- rekord Polski LZS-ów Kazimierza Konieczka w biegu na 100 metrów,
 - grę wychowanka klubu Jarosława Nawotnika, w lidze okręgowej w drużynie Budowlani Nowy Tomyśl,
 - wygraną drużyny w rozgrywkach Pucharu Polski w roku 1996 z drużyną Orkana Chorzemin 3:2 na szczeblu okręgowym, w następnej rundzie do Strzyżewa przyjechała drużyna z III ligi, Promień Żary, która pewnie pokonała Naszą drużynę.
- Obecnie prezesem klubu jest pan Jacek Michalski za kadencji którego wyremontowano płytę boiska i zamontowano piłkochwyty. W roku 2013 ze środków unijnych wyremontowano budynek szatni.

Paweł Nowak

30 lat Szkoły Podstawowej im. Arkadego Fiedlera



Szkoła Podstawowa im. Arkadego Fiedlera w Zbąszyniu obchodzi w tym roku jubileusz 30-lecia istnienia. Obchody rocznicowe rozpoczęła msza święta odprawiona w kościele NMP Wniebowziętej w Zbąszyniu w sobotę, 17 czerwca br. Uroczysta akademie jubileuszowa odbyła się w godzinach popołudniowych w hali Zbąszynianka. Życzenia dyrekcji a także pracownikom placówki złożyli przedstawiciele władz samorządowych oraz zaprzyjaźnieni goście. Spotkanie w Zbąszyniance uświetnili swoimi występami taneczno-muzycznymi uczniowie szkoły. Część oficjalna obchodów zakończyła się wspólnym zdjęciem, następnie przybyli goście udali się na zwiedzanie budynku placówki.

Obchody jubileuszowe zaplanowano w harmonogramie dwudniowym, druga część wydarzenia odbyła się w niedzielę, 18 czerwca br. W niedzielnym programie znalazły się turniej sportowy w hali Zbąszynianka dla absolwentów oraz koncert w Filharmonii Folkloru Polskiego w Zbąszyniu.

Mateusz Basiński

IV Rodzinny Rajd Rowerowy Zbąszyń – Nądnia

Odbyła się kolejna edycja Rodzinnego Rajdu Rowerowego Zbąszyń – Nądnia połączonego z ogólnopolską akcją Odjazdowy Bibliotekarz. Miłośnicy dwóch kółek wyruszyli w sobotnie popołudnie, 20 maja br., spod zbąszyńskich Łazienek pokonując trasę kilku kilometrów ścieżką rowerową przez Nądnię do Dębowej Alei, by zakończyć rajd piknikiem przy sali wiejskiej w Nądni.

W ramach tegorocznej edycji rajdu po raz pierwszy odbył się konkurs na przebranie retro. Jury nagrodziło trzy najefekowniejsze stroje, które zaprezentowały panie: Izabella Witke, Marta Nowotnik oraz Janina Ameryk. Konkursy oraz gry edukacyjne najmłodszym uczestnikom pikniku zaproponowały panie z Biblioteki Publicznej w Zbąszyniu. W ramach wydarzenia odbył się również turniej strzelecki z broni pneumatycznej.

Organizatorami IV Rodzinnego Rajdu Rowerowego były Zbąszyńskie Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji, Rada Sołecka Nądni, Biblioteka Publiczna w Zbąszyniu, Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Wsi Nądnia, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Nądni, OSP Nądnia, Dom Diennej Opieki Senior-Wigor w Zbąszyniu oraz Urząd Miejski w Zbąszyniu.

Mateusz Basiński



Oho ho! przechyły i przechyły! - odbyły się Regaty o Puchar Zbąszynia

Zbąszyński Klub Żeglarski był organizatorem Regat o „Puchar Zbąszynia” w klasach sportowych 505 i OPT gr. B oraz klasach turystycznych jachtów kabinowych T-1, T-2, T-3 i otwartopokładowych. Wyścigi zostały przeprowadzone 24 i 25 czerwca br. na jeziorze Błędno. Podobnie jak w poprzednich edycjach zawodów biegi w kategorii 505 należały do edycji Pucharu Polski. Regaty wspierały Zbąszyńskie Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji, Zbąszyńskie Centrum Kultury i Urząd Miejski w Zbąszyniu.

W klasie 505 wystartowało piętnaście par, zwyciężyła załoga AZS SGH Warszawa Mateusz Jura i Bartosz Choroł, miejsce drugie zajął duet Sławomir Plichta i Paweł Prus z YK Stal Gdynia, na miejscu trzecim uplasowali się Jarosław Grabowski i Michał Olko z YK Stal Gdynia.

W klasie Optymist wystartowało sześciu uczestników pływających w Zbąszyńskim Klubie Żeglarskim. Miejsce pierwsze zajął Miłosz Orłowski, miejsce drugie Miłosz Wittke, miejsce trzecie Jakub Pięta.

W klasie T2 miejsce pierwsze zajęła załoga Marcin Banach i Łukasz Seifert, miejsce drugie Jacek Stociński oraz Adam Rybicki, na miejscu trzecim znaleźli się Zbigniew Kucharczak i Teresa Kucharczak. Wszystkie trzy załogi pływają pod banderą Zbąszyńskiego Klubu Żeglarskiego.



W klasie T3 wystartowały trzy załogi. Miejsce pierwsze zajęli Ewa Wittke, Elżbieta Pióro oraz Sebastian Dominiak z ZKŻ. Na miejscu drugim uplasowali się Tadeusz Piotrowski, Łukasz Kwietniewski, Beata Piotrowska i Sebastian Sawolak z klubu Posenania. Miejsce trzecie zajęli Piotr Woźny, Grzegorz Woźny i Jerzy Stefaniak ze Zbąszyńskiego Klubu Żeglarskiego.

Mateusz Basiński

„Experyment 2017”

Po pierwsze: nie było w tym roku biegania z „wywieszonym jęzorem” z miejsca na miejsce i ciąglego spóźniania się na kolejne wydarzenia albo opuszczanie artysty w najmniej oczekiwanym przez niego momencie, żeby znaleźć czas na odwiedzenie innego miejsca, innego zdarzenia i innego artysty oraz dokonanie innego otwarcia.

W tym roku było naprawdę „slow” - czyli wolno. Powoli, w naturalnym rytmie, ze spokojem. Był czas na spotkanie po wydarzeniach w tzw. „kularach”, na rozmowy przed, zarówno z publicznością, jak i artystami. Był czas na dotykanie scenografii, np. w „Przenikaniu”, na przyglądanie się lalkom w „A niech to Gęś kopnie”, na trzy spotkania w ciągu trzech kolejnych dni w Baszcie, w dodatku dotyczących tej samej wystawy i był czas na spokojny spacer po mieście szlakiem murali. Ale czy czas wakacji musi być tak mocno napięty, jak czas spędzany w pracy przez całą resztę roku? Stanowczo nie musi. Kultura w zasadzie powinna łagodzić i spowalniać i tak szaleńcze tempo życia.

Po drugie: nie sprawdziła się przepowiednia jednego z dziennikarzy, który głosił, że „i tak nikt na ten Wasz Experyment nie przyjdzie”. Otóż na brak publiczności nie narzekaliśmy wcale a wcale, natomiast żaden przedstawiciel mediów, oprócz jednego wyjątku, nas nie nawiedził. Domyślam się, że w celu udowodnienia głoszonego przez siebie hasła, że „i tak nikt na ten Wasz Experyment nie przyjdzie”. Ale prawda jest taka, że nie robimy tej imprezy dla mediów. Robimy ją dla naszej kochanej i wiernej publiczności, która przyjeżdża do Zbąszynia tylko i wyłącznie z powodu wybranych przez siebie eksperymentalnych zdarzeń. I właśnie w tym roku zanotowaliśmy dość ciekawe zjawisko. Tak jakby więcej było przyjezdnej publiczności niż miejscowej. Nie będę tego oceniać, pozostawiam to burmistrzowi, który zawsze chciał przyciągać do Zbą-



szynia turystów i to się właśnie zadziało. Mieliśmy gości na widowni z: Warszawy, Łodzi, Poznania, Zielonej Góry, Gorzowa, Szczecina, Nowego Tomysła (codziennie), Wolsztyna, Trzciela. Ciekawostką była Czeszka Hana Kubackowa, która przyznała na spektakl „Przenikanie” prosto z Pragi.

Po trzecie: mieliśmy znakomity program w tym roku. Każde kolejne wydarzenie przynosiło ze sobą ważne aspekty człowieczeństwa, wszystko przemawiało i wzbudzało emocje. Nie można się było w tym roku do niczego nie odnieść, nie poczuć czegoś, nie odnotować gęsiej skórki na rękach. Nie można było nie przeżyć... A potem o tym nie gadać z sąsiadem z widowni. W tym roku nie można było.

„Experyment” zaczął się premierą „Teatru S” pt. „Przenikanie”. Spektakl magiczny, z żywą muzyką. Irek Solarek – reżyser, autor scenariusza, scenografii, unika odpowiedzi co jest tematem sztuki, pozostawiając interpretację i całkowitą w tej dziedzinie swobodę widzom. Na tym przedstawieniu obecne są różne inne doznania zmysłowe: zapachy (kadzidła, ziemi, mąki, worka jutowego...). Te same sceny były dla jednych opowieścią o trudnych relacjach damsko-męskich, o toksycznych związkach z rodzicami, a dla innych metaforą rozdarcia człowieka pomiędzy tym, by „mieć” i by „być”, inni dostrzegli tylko konteksty religijne a dla jeszcze innych ważny był ogrom cierpienia i ludzkie odchodzenie. I pewnie wszyscy oglądający mieli rację, bo teatr, który pokazuje zbąszyńska grupa jest głównie doznaniem plastycznym i emocjonalnym.

Szkoda, jeśli nie widzieliście spektaklu **Pracowni Teatru Tańca**, naprawdę szkoda! To powinni zobaczyć wszyscy, którzy choć raz rzucili kamieniem, choć raz zobaczyli belkę w oku sąsiada, choć raz hejtowali na fejsie. Albo ci, którym choć raz przyklejono etykietkę. M. powiedziała, że się popłakała ze wzruszenia. R. powiedział, że dobrze, że aktorzy weszli w finałowej scenie w publiczność, bo pokazali, że to my jesteśmy tacy sami. Piękne i mądre.



Koncert Żurawia - 100% organic!

To był bardzo dobry koncert. W środę wieczorem na „Experymentencie” posłuchaliśmy Rafała Żurawia Żurawińskiego, który wystąpił w Zbąszyniu z utworami z jego debiutanckiej solowej płyty „A.R.E.”. Było lirycznie i nastrojowo. Żuraw śpiewa głównie własne teksty i pewnie dlatego tak wiarygodnie brzmi. Jeśli ktoś lubi prostotę, szczerą sceniczną i minimalizm w środkach wyrazu, temu pewnie podobał się koncert. Można było dać się oczarować muzykowi z ukulele.

Wernisaż wystawy Dawida Majgata // Republica Y

W czwartek w Galerii Baszta odbył się wernisaż wystawy Dawida Majgata. Zostaliśmy zaproszeni do poznania „Republiki Y”, której Dawid Majgat jest naczelnym ambasadorem. Generalnie „Republikę Y” zamieszkują potwory, ale - wydają się sympatyczne. Bo jakoś widzimy w nich siebie.

Wyobraźnia autora prawdopodobnie nie ma granic, a nawet - ba! - ulega systematycznemu rozszerzaniu. Zobaczyć prace Majgata trzeba, proszę Państwa, bo artysta jest naprawdę interesujący. Wystawa będzie czynna do 6 sierpnia.

Koncert Sutari // folk na Experymentencie

Zespół Sutari tworzą trzy dziewczyny: Basia Songin, Zosia Zembruska i Kasia Kapela. Trudno opisać krótko ich granie: może nazwać ich muzykę folkielem eksperymentalnym właśnie? Wystąpiły na zbąszyńskiej scenie w piątek wieczorem i od razu skradły serca tych, którzy ich nie słyszeli. Bo ci, którzy znali, wiedzieli.. Artystki eksperymentują z własnymi głosami, eksperymentują z brzmieniem instrumentów (patrz: „Kuchenny” z użyciem przedmiotów tzw. codziennych).

A wszystko na tekstach i melodiach inspirowanych tradycyjną kulturą ludową z różnych zakątków Polski. Sutari zachwyliło festiwalową publiczność: oryginalną muzyką, naturalnością w przekazie, pozytywną energią. Nie chcieliśmy dziewczyn wypuścić ze sceny.

A niech to gęś kopnie // Teatr Animacji

Z ogromną przyjemnością obejrzelismy w sobotę spektakl Teatru Animacji w Poznaniu, który do Zbąszynia przyjechał ze spektaklem „A niech to gęś kopnie”. Główną publicznością na przedstawieniu miały być dzieci, ale okazało się, że dorośli także przybyli gromadnie, by zobaczyć historię pewnej Gęsi, która straciła sens życia. I podobnie jak dzieci, także i my bawiliśmy się świetnie na spektaklu. Nie dość, że opowieść mądra i zabawna, to przedstawienie przepiękne - z dbałością o każdy cal scenografii, z dbałością o każdy najmniejszy szczegół wykonania lalek. Jak dobrze, że mogliśmy pokazać naszym dzieciom teatr tak przepiękny, zachwycający - odległy od masy wszędobylskiego w komercyjnych TV kiczu bajek byle jakich.



„Wesele” // zespół GUDA z Białorusi

GUDA to jeden z najbardziej znanych białoruskich zespołów folklorystycznych. Działa pod opieką Państwowego Uniwersytetu Kultury i Sztuki w Mińsku. Zespół pokazał nam tradycyjny obrzęd weselny. Spektakl powstał na podstawie materiałów zebranych w czasie badań etnografów białoruskich w terenie. Zaprosiliśmy Białorusinów, ponieważ w tym roku nasze słynne „Wesele Przyprostyńskie” obchodzi jubileusz powstania. Jaka szkoda, że na białoruskim weselu nikogo z rodzimego zespołu ludowego nie było. Na szczęście publiczność zbąszyńska stanęła na wysokości zadania i zaproszona do tańca przez weselników z GUDY, poszła w tan. A kiedy przyszło do składania życzeń Młodej Parze, każdy z nas podarował Młodym jakiś drobny upominek - naprawdę! Polska gościnność w końcu zobowiązuje.

Murale Experymentowe

Słyszeliśmy, że wiara sobie spaceruje szlakiem zbąszyńskich murali. Cieszy nas to ogromnie. Podpatrywaliśmy pracę chłopaków obiektywem Doroty Bulińskiej. Akurat Przemysław Szydłowski i Dawid Majgat wypełnili szarość bocznej ściany ZCK. Patrzymy z zazdrością na ich prace (i na „pracę” też - wydaje się, że z taką łatwością przychodzą im pomysły; sądzimy, że mają jakieś dodatkowe zakładki w wyobraźni, które działają tylko im - my mamy problem nawet z doborem tapety do pokoju dziecięcego).

„Zegar bije” Teatru Rodzinnego Hałasów to spektakl wywiedziony z tradycji kolędniczego „wertepu” – wędrownego przedstawienia granego od wsi do wsi, od chałupy do chałupy, od człowieka do człowieka. Czulego na reakcję widza i dla widza czulego. To liryczna opowieść o śmierci, miłości, wędrowaniu. Każda scena to nowa historia, grana na tle starych sztandarów i wyszywanek, przetykana muzyką i dźwiękonaśladowczą narracją wykonywaną „na uszach” widza – by go oczarować, omamić, porwać w świat wyobraźni ludycznej, prostej, pełnej smaku i bezpretensjonalności.

Był to festiwal trochę inny niż poprzedni, ale w ocenie publiczności bardzo udany. Wysoki poziom utrzymały wszystkie wydarzenia imprezy, choć było ich mniej niż zazwyczaj. Nie szkodzi - może formuła „slow-festiwalu” jest kluczem do przyszłości tej jedynej w regionie imprezy artystycznej tego typu? Zobaczcie już za rok - mamy w każdym razie nadzieję, że znowu się zobaczymy.

Anita Rucioch-Gołek
i Katarzyna Kutzmann-Solarek
Zdjęcia: Dorota Bulińska

Czytanie zbliża!

Klasa mundurowa z Liceum Garczyńskiego przez Cały Tydzień czytała przedszkolakom bajki

Zakończyła się kolejna, XVI akcja Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom pod hasłem „Czytanie zbliża”. To największe święto w ramach trwającej od 2001 r. kampanii społecznej „Cała Polska Czyta Dzieciom”.

Od 5 do 9 czerwca, przez cały tydzień, odwiedzali nas w Bibliotece Publicznej z Zbąszyniu najmłodsi z „zerówek” z Przedszkola Samorządowego w Zbąszyniu, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Zbąszyniu, oraz przedszkolaki z Nądni, Łomnicy i Przyprostyni. Akcja Głośnego Czytania Dzieciom po raz pierwszy zorganizowana została w roku 2001. Ambasadorzy kampanii zwracają szczególną uwagę, aby czytać dzieciom przynajmniej 20 minut codziennie. Głośne czytanie jest sposobem budowania bogatego zasobu słów i doskonalenia mowy. To sprawdzony sposób, aby dzieci w przyszłości umiały radzić sobie w życiu, potrafiły wskazać wzorce właściwego zachowania. U dziecka, któremu dużo się czyta, rozwija się wrażliwość moralna, wzmacnia się jego poczucie wartości. Wspólne czytanie buduje więź i zaufanie, poszerza wiedzę, pamięć, uczy myślenia. Głośne czytanie to dobry sposób, aby zapewnić dziecku lepszą przyszłość.

Tydzień Głośnego Czytania jest wydarzeniem, w którym uczestniczą znane i lubiane osoby ze społeczności lokalnej Zbąszynia. Zaproszeni goście czytają dzieciom wybrane bajki. W tym roku przedszkolakom czytali uczniowie z Zespołu Szkół nr 1 w Zbąszyniu, którzy uczęszczają do klasy o profilu bezpieczeństwa publicznego. Bajki czytali: Oliwia Kantanista, Patryk Małachowski, Honorata Ratajczak, Hubert Nowakowski, Łukasz Łubkowski, Jagoda Piter, Zygalska Daniela i Marcelina Helmińska. Najmłodsi wysłuchali bajek: „Lena – mała pani doktor”, „Basia i biblioteka”, a także opowieści o Muminkach, nietoperzach, Piaskowym Wilku i innych zwierzątkach. Uczniowie Liceum Garczyńskiego po każdej przeczytanej bajce rozmawiali z dziećmi o przygodach, jakie spotkały książkowych bohaterów. Nawiązali rozmowę z przedszkolakami o tym, dlaczego warto czytać książki.



Chętnie odpowiadali na zadawane im pytania. Zachęcali najmłodszych do czytania i wypożyczania książek. Na pewno udało im się przekonać dzieci do tego, że biblioteka to miejsce, w którym mieści się wiele ciekawych książek. Są one źródłem wiedzy, wspierają rozwój intelektualny i psychiczny dziecka. Milusińskim podobały się opowieści naszych gości, z uwagą słuchały czytanych dla nich bajek. Wiedza, jaką przekazali przedszkolakom, na pewno zaprezentuje w przyszłości.

Młodzież opowiedziała również o sobie, o swoich pasjach. O tym, czego uczą się w szkole, jakie przedmioty realizowane są w zakresie rozszerzonym i w jakich szkoleniach uczestniczą. Powiedzieli, dlaczego zdecydowali się na taki kierunek szkoły, jakim jest bezpieczeństwo publiczne, jakie plany z tym wiążą w przyszłości. Bardzo dziękujemy młodzieży za przybycie i poświęcony czas. Za to, że zabrały dzieci w świat bajek i przygód.

Na pamiątkę spotkania w bibliotece przedszkolaki otrzymały naklejki z logo Fundacji „Cała Polska Czyta Dzieciom”.

Katarzyna Tobys

Zofia Mąkosa w zbąszyńskiej bibliotece

Spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki i wszystkich innych zainteresowanych rozmową z panią Zofią Mąkosą w piątkowe, czerwcowe popołudnie w Bibliotece Publicznej w Zbąszyniu było prawdziwą ucztą dla czytelniczego ducha. Zofia Mąkosa, autorka powieści „Cierpkie grona”, która ukazała się miesiąc temu nakładem Wydawnictwa „Książnica”, odwiedziła naszą bibliotekę, by opowiedzieć o swojej pracy nad książką o skomplikowanych losach przedwojennych mieszkańców Chwalimia, miejscowości położonej koło Kargowej. Żyli tutaj ostatni potomkowie Wendów - Słowian, którzy zamieszkali w Chwalimiu ponad dwieście lat temu. Ci czytelnicy, którzy już książkę przeczytali, mogli opowiedzieć, że jest to historia pasjonująca i świetnie napisana. Ci, którzy dopiero powieść przeczytają, mają przed sobą podróż do świata, który bezpowrotnie minął, ale też podróż, w której spotkają ludzi mających te same, co i dziś problemy. Bo jest to także powieść obyczajowa.

Dla czytelników ze Zbąszynia „Cierpkie grona” to opowieść o miejscu podobnym naszemu miastu jak i sąsiedniemu Zbąszynkowi (wspomnianemu na początku powieści jako Neu Bentschen), ponieważ są to miejscowości pogranicza, a więc miejsc pomieszania kultur, narodowości i religii. Zofia Mąkosa w swej debiutanckiej powieści próbuje odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tzw. zwykli ludzie zgodzili się na nazizm. Próbuje więc patrzeć na nazizm i zachowania mieszkańców z perspektywy niemieckiej – w Chwalimiu mieszkają przecież



Niemcy, Polacy i – i to jest bardzo ciekawym wątkiem w książce - Wendowie. Kim są? To potomkowie nadbałtyckich Słowian, którzy zostali sprowadzeni do Kargowej w II połowie XVII wieku. Mieszkali w Chwalimiu do 1945 roku, a powieść Zofii Mąkosy pięknie utrwała ich historię, a o której wielu z nas usłyszało po raz pierwszy. A szkoda! Na szczęście, jak przyznali czytelnicy na spotkaniu autorskim, gdyby nie „Cierpkie grona”, nigdy by się o Wendach nie dowiedzieli.

Anita Rucioch-Gołek

O hejcie jeszcze raz

W Liceum Garczyńskiego w Zbąszyniu odbyły się w środę 21 czerwca warsztaty edukacyjne, w których udział wzięli zainteresowani uczniowie z różnych klas liceum. Warsztaty poprowadziła Anita Rucioch-Gołek, kierownik Biblioteki Publicznej w Zbąszyniu, a także uczestniczka ogólnopolskiego programu „Liderzy Dialogu” Fundacji Forum Dialogu z Warszawy. Celem zajęć, inspirowanych interaktywną publikacją przeciw antysemityzmowi pt. „O Żydach i Żydówkach”, którą otrzymała zbąszyńska biblioteka w ramach ogólnopolskiego konkursu, była weryfikacja powszechnych stereotypów związanych z Żydami i judaizmem oraz poznanie kultury żydowskiej. Na początku uczniowie m.in. rozwiązywali quiz, który miał pokazać ich poziom wiedzy o kulturze żydowskiej. Wyszukiwali też w Internecie najczęstsze skojarzenia ze słowem „Żydzi”, które podpowiada „Google” i ustalali, jakie skojarzenia ma wyszukiwarka i z czego to może wynikać. Prowadząca opowiedziała przy okazji o najważniejszych świętach żydowskich i o związanych z nimi obrzędach, o historii narodu żydowskiego w kontekście dziejów Polski.

Spotkanie było też pretekstem do rozmowy o dyskryminacji inności, a także w związku z tym – internetowym hejcie, który ostatnio niebezpiecznie przybiera na sile. Ostatnia część książki, którą otrzymali licealiści, poświęcona jest właśnie mowie nienawiści. Publikacja kształci też aktywne postawy przeciwdziałania dyskryminacji. Mechanizm funkcjonowania hejtu można było odczuć na własnej skórze podczas ćwiczenia z balonami, podczas którego uczestnicy mieli odbijać balony z wypisanymi na nich hasłami – ważnymi dla siebie wartościami. Te balony, które przypadkiem spadły na ziemię, miały być natychmiast niszczone przez innych uczestników gry. Ćwiczenie pokazało, jakie emocje towarzyszą twórcom hejtu i ich ofiarom.



Pokazało też, jak mechanizm mowy nienawiści przybiera na sile i jak można reagować na hejt.

Warsztaty zostały przeprowadzone w ramach projektu koordynowanego przez Program Rozwoju Bibliotek przy współorganizacji Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego oraz Fundacji Humanity in Action Polska (HIA Polska), w którym wzięła udział Biblioteka Publiczna w Zbąszyniu. Zespół Szkół nr 1 im. Stefana Garczyńskiego w Zbąszyniu jest placówką z tytułem „Szkoły Dialogu”, ponieważ podejmuje różne działania na rzecz dialogu i tolerancji oraz działa na rzecz upamiętniania lokalnej historii związanej z dziejami Żydów mieszkających przed wojną w Zbąszyniu i deportowanych tutaj w październiku 1938 roku.

Anita Rucioch-Gołek

Tajemniczy Zbąszyń w Przychodzku i w Nowym Świecie

W poniedziałek 24 czerwca w Zbąszyniu od rana padał deszcz, kiedy koordynatorki projektu „Rajdy rowerowe dla seniorów szlakiem zabytków architektury i kultury gminy Zbąszyń” Małgorzata Przybylska i Anita Rucioch-Gołek oraz zainteresowani seniorzy wybierali się na drugą rowerową wycieczkę. Tym razem celem były miejscowości Przychodzko i Nowy Dwór. Mimo niepewnej pogody seniorzy wyruszyli w trasę: większość na rowerach, część samochodami, dzielnie podążała polnymi i leśnymi drogami za przewodnikami: najbardziej obytymi w leśnych trasach studentami zbąszyńskiego Uniwersytetu i za panem Piotrem Weberem z Łomnicy, który już drugi raz był lokalnym przewodnikiem grupy. I oczywiście spotkało tych miłośników lokalnej historii w środku lasu istne oberwanie chmury. Deszcz był tak intensywny, że trzeba było zatrzymać się od razu. Ale czy było warto przemoczyć sobie ubranie do suchej nitki? Było! Na szczęście zaraz słońce wysuszyło przemoczonych. Było warto, ponieważ wielu z uczestników mówiło, że nigdy nie było przy pomniku pomordowanych więźniów z Żabikowa, który jest za autostradą; nigdy nie widziało miejsca pośrodku lasu, w którym był nazistowski obóz przymusowej pracy dla Żydów budujących autostradę; nigdy nie było na cmentarzu ewangelickim w Przychodzku i na cmentarzu w Nowym Świecie (ten drugi cmentarz należał kiedyś do właścicieli Nowego Dworu z rodziny Funck). Nikt z nas nie miał wcześniej okazji wysłuchać niesamowitych opowieści pani Renaty Śron o kolejnych właścicielach dworu, nikt wcześniej nie widział ich zdjęć



i nikt z nas nie słyszał szczegółowych opowieści pana Hilarego Szuty o tym miejscu i o historii ludzi, którzy na tym cmentarzyku są pochowani. Więc było warto.

Następny rajd rowerowy odbędzie się po akademickich wakacjach.

Impreza współfinansowana jest przez Gminę w ramach realizacji zadań publicznych.

Anita Rucioch-Gołek

Dzieci programują!

10 lipca w Bibliotece Publicznej w Zbąszyniu odbyła się druga część warsztatów z kodowania pod patronatem „Linku do przyszłości”. Dzięki uprzejmości Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informatycznego i zaangażowaniu koordynatorki projektu, Darii Kłorek, naszej bibliotekarki, roboty typu „Finch” pozostały w Zbąszyniu na czas wakacyjny. Wiemy, że podczas organizowanych w bibliotece warsztatów możemy zachęcić dzieci do nauki programowania. To szczególnie ważne dla nas, ponie-

waż w małych miejscowościach oferta zajęć edukacyjnych nie jest tak duża jak w większych ośrodkach. Szkoda, że roboty nie mogą zostać w bibliotece na stałe – można by objąć zajęciami większą ilość dzieci i robić zajęcia systematycznie (jeden robot kosztuje ok. 600 zł i jest to cena bardzo wysoka dla budżetu gminnej biblioteki). Bibliotekarki i tak cieszą się, że udało im się wejść do ogólnopolskiego programu FRISI i choć na kilka miesięcy sprowadzić roboty do Zbąszynia.

Dzieci, które wzięły udział w zajęciach, miały szansę nauczyć się od podstaw programowania gry o nazwie „Finch-pong”. Zadaniem uczestników warsztatów było zakodowanie wirtualnej paletki oraz piłki. Finch – nasz robot, kontrolował ruchy paletki tak, aby piłeczka się od niego odbijała. Drugim etapem zajęć były zawody. Wygrywała ta osoba, która uzbierała największą ilość punktów w „Finch-pongu”. Zadanie nie było łatwe, nikt nie chciał zobaczyć na ekranie swojego komputera komunikatu „game over”. Wyłonili się nawet mali mistrzowie gry w „Finch ponga”. Radość była ogromna, ponieważ dzieci miały świadomość, że grają w grę, którą sami od podstaw zaprogramowali. Mamy nadzieję, że te i inne zajęcia z kodowania skłonią młodych ludzi do poszerzenia swoich zainteresowań tematyką programowania i zaprocentują w przyszłości. Zajęcia po raz kolejny prowadzili niezawodni uczniowie z Liceum Garczyńskiego: Milena Szczeszek oraz Patryk Poznański pod czujnym okiem pani Pauliny Chłopkowskiej. Dziękujemy im za zaangażowanie (przecież są wakacje!) i fantastyczną atmosferę podczas zajęć.

Daria Kłorek



Zagadka historyczna

Niestety nie otrzymaliśmy poprawnej odpowiedzi na zagadkę historyczną z poprzedniego numeru. Podpowiadamy, że wspomniany surowiec eksportowany w latach trzydziestych XX wieku na skalę europejską, jest tematem święta organizowanego przez sąsiednią gminę.

Czekamy na Państwa odpowiedzi. Adres redakcji: zbaszynianin@zbaszyn.eu

Pięściarskie zmagania

Natalia Żybura - zawodniczka sekcji bokserskiej Klubu Sportowego Obra Zbąszyń uczestniczyła w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Sportach Letnich organizowanej w Pułtusku w dniach od 10 do 15 lipca 2017 roku. Pięściarka walczyła w kategorii wiekowej „kadet” plasując się na piątej pozycji. W olimpiadzie uczestniczyły kluby z całej Polski, między innymi Skorpion Szczecin, Zawisza Bydgoszcz, Hetman Białystok a także kluby z terenu wielkopolski.

Michał Dominik



Ogrzewanie za darmo dzięki instalacji fotowoltaicznej

Szanowni Czytelnicy, w zeszłorocznym, listopadowym numerze czasopisma „Murator” pojawił się tekst prezentujący dom jednorodzinny ogrzewany w pełni energią elektryczną pozyskiwaną poprzez panele fotowoltaiczne. Zainteresowaliśmy się tym tematem między innymi ze względu na fakt, iż budynek powstał w naszej gminie w miejscowości Nądnia. Poniżej prezentujemy fragment tekstu autorstwa Piotra Laskowskiego opisujący dom Państwa Agnieszki i Grzegorza Jankowiaków.

Przystępując do budowy domu inwestorzy zakładali, że będzie on wyposażony w kocioł gazowy. Ogrzewanie węglem nie wchodziło w grę – nie mieli zamiaru zajmować się obsługą kotła, nie chcieli też poświęcać miejsca w domu na kotłownię i skład opału. Dom miał być niedrogi między innymi dzięki temu, że nie będzie duży, a wobec tego kocioł na paliwo stałe nie bardzo do niego pasował. Po wystąpieniu do dostawcy gazu o określenie warunków przyłączenia do sieci gazowej napotkali spory problem. Przyłącze gazu musiałyby mieć 500 metrów długości. Wraz z dokumentacją uzgodnieniami i pozwoleniami na wykonanie przejść pod drogami trzeba by było zapłacić za nie mniej więcej 50 tys. złotych. W tej sytuacji ogrzewanie gazowe okazało się jednym z najdroższych możliwych rozwiązań. Inwestorzy doszli do wniosku, że woleliby tę kwotę zainwestować lepiej. Pomysł podsunął brat, który od niedawna projektuje i montuje instalacje fotowoltaiczne – pan Tomasz Jankowiak. Zaproponował, że stworzy

system, dzięki któremu dom stanie się samowystarczalny pod względem zaopatrzenia w energię, a system będzie całkowicie bezobsługowy. Inwestorzy zgodzili się, pod warunkiem że nie będą musieli wydać na to więcej niż na ogrzewanie gazowe z przyłączem gazu. W rezultacie dom został wyposażony w instalację fotowoltaiczną wytwarzającą z darmowej energii słonecznej energię elektryczną oraz w ogrzewanie elektrycznymi foliami grzewczymi.

Wielkość instalacji

Ustalając optymalną wielkość instalacji fotowoltaicznej, w opisywanym przypadku oprócz typowego zapotrzebowania na energię elektryczną, które w gospodarstwie domowym wynosi mniej więcej 3000 kWh/rok, trzeba było uwzględnić także energię potrzebną do ogrzewania pomieszczeń. Dom został bardzo dobrze ocieplony – na ścianach jest 20-centymetrowa warstwa styropianu grafitowego. Zadbana o to pani domu, która jest z zawodu architektem.

Miała świadomość tego, że ogrzewanie z wykorzystaniem energii ze źródeł odnawialnych może być efektywne i opłacalne tylko pod warunkiem dobrego zabezpieczenia pomieszczeń przed stratami ciepła. Dzięki temu roczne zapotrzebowanie budynku na energię do ogrzewania jest niskie i moc urządzeń grzewczych może być stosunkowo niewielka, a co za tym idzie – kosztuje mniej. Zastosowane ocieplenie skutkowało uzyskaniem niskiego wskaźnika rocznego zapotrzebowania na energię końcową (tę, za którą płacimy) do ogrzewania, wentylacji i przygotowania ciepłej wody – na poziomie 50 kWh/(m² na rok), czyli o połowę niższym od przeciętnego we współczesnych domach. Powierzchnia użytkowa tego budynku to 134 m², więc do jego ogrzewania potrzeba 6700 kWh/rok. Zatem można było przyjąć, że całkowite roczne zapotrzebowanie na energię elektryczną, z uwzględnieniem działania oświetlenia i innych urządzeń elektrycznych w domu, wynosi około 10 MWh/rok. Ta



wartość była podstawową do określenia niezbędnej szczytowej instalacji fotowoltaicznej. Obliczając ją, uwzględnia się jeszcze szereg innych parametrów: lokalizację (potencjał energii słonecznej jest nieco inny w zależności od regionu) oraz kąt nachylenia i orientację względem stron świata paneli fotowoltaicznych.

Za względu na koszty najlepiej przymocować je do połaci dachowej. W tym wypadku nachylenie dachu było korzystne – 35°, ale panele można było skierować jedynie na wschód albo zachód. Z tego powodu, w celu uzyskania założonego uzysku energii, ich powierzchnia (i wynikająca z niej moc szczytowa instalacji) musiała być o 20% większa, niż gdyby było zorientowane na południe.

W rezultacie obliczona wymagana moc szczytowa instalacji wyniosła 12 kWp. Zastosowano więc 48 paneli fotowoltaicznych, każdy o mocy 0,255 kWp, które niemal w całości pokryły połac dachu o wymiarach 12x6,4 m. Koszt instalacji wraz z trójfazowym falownikiem zamieniającym prąd stały na przemienny, niezbędnym do połączenia jej z siecią elektryczną, akcesoriami montażowymi i montażem, wyniósł 60 tys. zł – tylko trochę więcej niż samego przyłącza gazu.

Ogrzewanie

Skoro miało być zasilane energią elektryczną, projektant przekonał inwestorów do zastosowania bardzo wygodnej folii grzewczej. W porównaniu z centralnym ogrzewaniem z kotłem gazowym ma ona niemal same zalety. Nie trzeba wykonywać instalacji gazowej, nie płaci się miesięcznego abonamentu dostawcy paliwa, nie trzeba martwić się o działanie wentylacji w kotłowni ani wznosić komina. Oczywiście nie trzeba też kupować kotła za co najmniej kilka tysięcy złotych, armatury, pomp ani montować rur instalacji c.o., z której w przypadku awarii może wypłynąć woda. Folię grzewczą układa się na podłodze lub przykleja do ścian bądź sufitu i łączy cienkimi przewodami z instalacją elektryczną. Zajmuje to o wiele mniej czasu niż montaż rur wodnego ogrzewania podłogowego czy ściennego. Grubość folii to zaledwie 0,4 mm, więc jej obecność nie ma wpływu na grubość przegrody budowlanej. Promieniowanie podczerwone zapewnia nam komfort ciepły nawet przy stosunkowo niskiej temperaturze otaczającego nas powietrza. Dlatego w pomieszczeniu z ogrzewaniem płaszczyznowym jest nam wystarczająco ciepło przy wskazaniu termometra o dwa, trzy stopnie niższym niż w pomieszczeniu z ogrze-



waniem konwekcyjnym (ze zwykłymi grzejnikami na ścianie). Wynikają z tego nawet kilkunastoprocentowe oszczędności energii. Folia grzewcza o jednostkowej mocy cieplnej 220 W/m² została ułożona na 55 m² podłogi, co stanowi 45% jej całej powierzchni w ogrzewanych pomieszczeniach. Oprócz tego na skosach poddasza zastosowano łącznie 10m² folii o mocy 400 W/m². Całość wraz z montażem kosztowała 20 tys. zł.

Ciepła woda

Woda do mycia oczywiście także miała być podgrzewana dzięki energii dostarczonej przez instalację fotowoltaiczną, więc zastosowano do tego elektryczny pojemnościowy podgrzewacz wody z grzałką o mocy 2 kW. W domu mieszkają cztery osoby. Wynika z tego, że dobowe zużycie ciepłej wody nie powinno przekraczać 200 l, ale żeby nie trzeba było uzupełniać jej zapasu w nocy, kiedy instalacja fotowoltaiczna nie działa, potrzebna jest nadwyżka. Dlatego zbiornik podgrzewacza ma pojemność aż 300 l. Dzięki temu wystarczy włączyć grzałkę tylko wtedy, gdy prąd jest za darmo.

Sterowanie

Do kontrolowania działania ogrzewania elektrycznego wystarczają proste termostaty, jednak skoro największy zysk z instalacji fotowoltaicznych przynosi wykorzystanie dostarczonej przez nią energii na własne potrzeby, duże znaczenie ma sterowanie czasowe. Natężenie promieniowania słonecznego docierającego do paneli fotowoltaicznych zmienia się w ciągu doby – darmowej energii jest najwięcej w południe, po zmroku nie ma jej wcale. Warto więc zsynchronizować godziny włączania i wyłączania ogrzewania z porami największego nasłonecznienia. Umożliwiający to system

sterowania kosztował 14 tys. zł. Jaki jest efekt?

Było warto

W minionym roku nadwyżka wytworzonej przez instalację fotowoltaiczną energii była wystarczająca do tego, żeby pokryć koszt energii odebranej z sieci. Rachunek wyniósł zero. Inwestorzy są zadowoleni – obietnica pana Tomasza się spełniła, ich dom można uznać za samowystarczalny energetycznie. Instalacja fotowoltaiczna jest w pełni bezobsługowa, obecność folii grzewczych niemal niezauważalna, a w domu przez całą zimę było ciepło, nie brakowało też ciepłej wody do mycia. Oczywiście wymagało to zainwestowania niemałych środków, więc nasuwa się pytanie, czy warto było. System grzewczy kosztował w sumie 34 tys. zł, czyli o co najmniej kilka tysięcy złotych mniej niż centralne ogrzewanie wodne z kotłownią, od którego ma więcej zalet – jest w pełni bezobsługowy, nie wymaga żadnej konserwacji ani przeglądów, nie generuje spalin ani najmniejszego hałasu. Problem wysokiej ceny energii elektrycznej niezbędnej do jego działania rozwiązała instalacja fotowoltaiczna o wartości 60 tys. zł. W pełni pokrywa zakładane zapotrzebowanie na energię w ilości 10 MWh/rok – nie tylko do ogrzewania, ale i działania innych urządzeń elektrycznych w domu. Gdyby taka ilość energii pochodziła wyłącznie z sieci, przy obecnych cenach rachunki wyniosłyby około 6 tys. zł rocznie. Zatem można uznać, że po dziesięciu latach inwestycja znacznie przynosić zysk (system opustów umożliwiający korzystne dla prosumenta bilansowanie energii dostarczonej i pobranej z sieci w rozliczeniach z przedsiębiorstwami energetycznym ma obowiązywać przez 15 lat).

XIII SPŁYW KAJAKOWY RZEKĄ OBRA SZLAKIEM KAROLA WOJTYŁY 10-11 CZERWCA 2017

Spływ kajakowy to wydarzenie uwielbiane przez wszystkich. Mieszkańcy Zbąszynia, mieszkańcy naszej gminy a także pochodzący z odległych rejonów co roku niecierpliwie czekają na uruchomienie zapisów. Aby wziąć udział w dwudniowej przygodzie do Zbąszynia przyjeżdżają miłośnicy kajakarstwa z różnych miejsc Polski. W tym roku płynęli z nami mieszkańcy: Bukowca, Wąsowa, Michorzewka, Pyrzyc, Siekierka Wielkich, Szczecina, Poznań, Bełęcina, Koszalina, Błońska, Stawian, Czerwieńska, Zielonej Góra, Opalenicy, Potrzanowa, Kargowej, Kopanicy, Podmokli Małych, Podmokli Wielkich, Borka Wielkopolskiego, Bielan, Grodziska Wielkopolskiego, Sulechowa, Dąbrówki Wielkopolskiej, Zbąszyn-



ka, Nowej Wsi (gmina Przemęt), Nowej Wsi Zbąskiej, Mariankowa, Stefanowa, Łomnicy, Siedlca, Nowego Dworu, Nądni, Przyprostyni oraz oczywiście Zbąszynia. W tegorocznym spływie wzięło udział 180 osób.

Początek imprezy miał miejsce na terenie „Camping przy Baszcie” w Zbąszyniu. Otwarcia spływu dokonali wiceburmistrz Zbąszynia Marek Orzechowski oraz Proboszcz Zbigniew Piotrowski, który wraz z księdzem z Kamerunu udzielił błogosławieństwa. Dyrektor Zbąszyńskiego Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji Tomasz Szczechowicz postanowił wyróżnić najstarszego uczestnika spływu oraz najmłodszych kajakarzy. Przedstawicielami grupy małałatków okazali się - Maja Bieżańska z Czerwieńska oraz Jeremi Bińkowski z Poznania. Najstarszym uczestnikiem wyprawy był Jerzy Wirski z Sulechowa. Specjalne wyróżnienie powędrowało także do Piotra Skrzypczaka, który jako jedyny przepłynął każdy z organizowanych zbąszyńskich spływów.

Jak co roku Pani sołtys Jadwiga Hirt ugościła spływowiczów w Grójcu Wielkim. Tym razem planowana przerwa odbyła się nie w ogrodzie pani Jadwigi, lecz tuż dalej, za mostem. Druga przerwa miała miejsce w Nowej Wsi. Członkinie Zbąszyńskiego Koła Gospodyń Wiejskich po raz kolejny ugotowały pyszne zupy. Po chwili odpoczynku grupa popłynęła w kierunku Zbąszynia. Na jeziorze „Błędnno” uczestnikom towarzyszył wiatr oraz fale. Pomimo utrudnień sprawnie dotarli do mety dnia pierwszego. Na terenie „Camping przy Baszcie” została zorganizowana kolacja. T.G. Sokół przygotowało bigos, uczestnicy mogli się też najeść kielbaską z grilla usmażoną przez młodzież z klubu „Olimpus”. Wieczorem reprezentacja Polski w piłce nożnej rozegrała mecz z Rumu-

nią o awans na zbliżający się mundial. Organizatorzy stworzyli specjalną strefę kibica, aby uczestnicy spływu wspólnie mogli obejrzeć spotkanie.

Niedziela rozpoczęła się Mszą Świętą odprawioną w warunkach polowych. Ołtarz w kształcie kajaka znakomicie komponował się z pięknem otaczającej przyrody. Uczestnikami mszy byli nie tylko spływowicze, ale także pozostali mieszkańcy Zbąszynia. Warto też dodać, że był to słoneczny, gorący dzień. Po 10:00 załoga ruszyła w drogę przez Jezioro Błędnno. Po chwili wiosłowania natrafiła na przeszkodę w postaci tamy, jednak dla uczestników nie był to problem – sprawnie przemieśli swe kajaki na drugą stronę. Pierwszy postój miał miejsce przy Pomni-

ku Papieża Jana Pawła II w Zbąszyniu. Tam, wspólnie z mieszkańcami, odmówiono modlitwę Anioł Pański oraz odtąńczono specjalny taniec z wiosłami.

Szymon Kwaśnik wraz z rodziną zorganizował poczęstunek w postaci chleba ze smalcem, ogórka kiszzonego i placka drożdżowego, które były wydawane do kajaków z pomostu. Druga, a zarazem ostatnia przerwa była zorganizowana w stacji Józefa Przybyły w okolicach Strzyżewa. Dwudniowa wyprawa zakończyła się na plaży miejskiej w Trzcielcu, skąd uczestnicy zostali odwiezieni do Zbąszynia.

W przerwach spływu organizowane były konkursy z nagrodami. Wydarzenie stanowiło doskonałą promocję naszego terenu oraz jest to idealny sposób na propagowanie aktywnych form turystyki. Celem organizacji spływu jest też uczczenie pamięci o Karolu Wojtyły, który w dniach 25.07-5.08.1960 płynął tym samym szlakiem.

Uczestnicy świetnie się bawili, byli uśmiechnięci i zadowoleni, a to dla nas najważniejsze. Bez wątpienia przyczynili się do tego wszyscy organizatorzy, którzy włożyli ogrom pracy i wysiłku, aby wszystko było dopięte na ostatni guzik. Zbąszyńskie Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji serdecznie dziękuje wszystkim, którzy pomogli w przygotowaniu i przeprowadzeniu imprezy. Są nimi: T.G. Sokół, Stowarzyszenie Muzyków Ludowych, Jednostki OSP z gimny Zbąszyń, UKS Olimpus. Za oprawę muzyczną serdecznie dziękujemy Państwu Gofek oraz Marii Leśnik. Jak co roku nad bezpieczeństwem uczestników czuwali ratownicy zbąszyńskiego Stowarzyszenia WOPR.

Dziękujemy również wszystkim uczestnikom, którzy tak licznie przybyli do naszego miasta i wzięli udział w przedsięwzięciu.

Anna Bartkowiak